

# Tym razem ekipa filmowa zawita do Wisły!

Data publikacji: 25.10.2018 11:45

Niedawno informowaliśmy o tym, że Cieszyn zamienił się w plan filmowy. To jednak nie koniec przygód Śląska Cieszyńskiego z kamerą w roku 2018. W Wiśle realizowane są zdjęcia do filmu „Zdarzyło się w Polsce” w reżyserii Jerzego Zaniewskiego.



Fot: Pixabay.com

Film w Wiśle realizowany będzie w październiku, listopadzie i w grudniu. Mieszkańcy i turyści w dalszym ciągu mogą przyłożyć swoją rękę do produkcji, gdyż w dalszym ciągu trwają castingi dla statystów. Aktualnie nie znamy szczegółów, dotyczących konkretnych miejsc w Wiśle, w których na przestrzeni ponad dwóch miesięcy mają być realizowane zdjęcia.

Film fabularny Jerzego Zaniewskiego „Zdarzyło się w Polsce” ma opowiadać historię braci Kowalczyków i wydarzeń związanych z wybuchem auli w Opolu, który miał miejsce 6 października 1971 roku. Ryszard Kowalczyk i Jerzy Kowalczyk to bracia i pracownicy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Przeprowadzili zamach bombowy w budynku auli WSP w Opolu, przy wykorzystaniu trotylu, wytwarzanego przez Jerzego z porzuconych niewypałów. Ryszard pomógł bratu w obliczeniach, dotyczących ilości trotylu, potrzebnych do przeprowadzenia zamachu. Materiał wybuchowy został podłożony w budynku w nocy z 5 na 6 października 1971 roku. Termin został wybrany ze względu na odbywającą się 6 października akademią z okazji Święta Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, na której mieli pojawić się funkcjonariusze, w tym osoby odpowiedzialne za tłumienie protestów w Szczecinie w grudniu 1970 roku. W samym zdarzeniu nikt nie ucierpiał, gdyż trotyl eksplodował krótko po północy, sam budynek został jednak doszczętnie zniszczony. Początkowo Jerzy za zamach został skazany na karę śmierci, a Ryszard za pomocnictwo na 25 lat. W związku z naciskami środowisk niezależnych kara śmierci została zamieniona na 25 lat pozbawienia wolności. Po 1989 roku bracia zostali uznani za bohaterów walczących z reżimem. Trotyl eksplodował w nocy, w momencie, kiedy aula była pusta, w związku z czym w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Działania braci uniemożliwiły jednak uhonorowanie zbrodni dokonanej na wybrzeżu w grudniu 1970 roku.